

Ks. Marcin Godawa

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

## Postać św. Jana Apostoła i Ewangelisty na gruncie polskiej duchowości potrydenckiej

W tak istotnej dziedzinie życia duchowego Kościoła katolickiego, jaką stanowi wpisany w zbawcze pośrednictwo Chrystusa kult świętych, postać św. Jana Apostoła i Ewangelisty należy do najważniejszych. To znaczenie znajduje motywację już w Ewangeliach, skoro pod względem ilości wzmianek zajmuje on po św. Piotrze drugie miejsce<sup>1</sup>. Postać Ucznia, który spoczywał na piersi Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy, stała się następnie ważnym czynnikiem kształtującym duchowe oblicze Kościoła, przede wszystkim wschodniego, ale także – zwłaszcza od wczesnego średniowiecza – łacińskiego, gdzie dedykowano Świętemu m.in. bazylikę na Lateranie oraz inny rzymski kościół *Ante Portam Latinam* upamiętniający wraz z liturgicznym wspomnieniem [6 maja] podjętą przez Domicjana próbę jego męczeństwa poprzez gotowanie w oleju. W Kościele zachodnim główne święto przypadało od V w. na dzień 27 grudnia i było związane z uroczystościami bożonarodzeniowymi<sup>2</sup>. O znaczeniu kultu Apostoła świadczy bogaty nurt liturgiczny w tym liczne hymny jesz-

---

<sup>1</sup> Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1995, s. 816.

<sup>2</sup> Zob. *Encyklopedia katolicka*, red. S. Wielgus, Lublin 1997, t. VII, s. 753.

cze z IX w. jak np. *Ecce Joannis Domini dilecti* a także praktykowany od średniowiecza zwyczaj czytania *Prologu Ewangelii Jana* na końcu każdej Mszy świętej czy również średniowieczny zwyczaj błogosławienia wina<sup>3</sup>. Z innej strony także ikonografia dostarcza wymownych świadectw kultu odwołujących się zarówno do danych biblijnych jak też i do bogatej warstwy legendarnej<sup>4</sup>.

Na ziemiach polskich cześć Świętego szerzył zakon krzyżacki dedykując mu świątynie m.in. w Kwidzynie czy na zamku malborskim. Cztery sekwencje obce oraz jedna prawdopodobnie polska pt. *Psallat chorus voce clara* [XIV w.]<sup>5</sup> obok powszechnej obecności w polskich kościołach motywu ikonograficznego Jana z atrybutem orła<sup>6</sup>, pośród innych ewangelistów, świadczą o obecności tej postaci w dziejach polskiej pobożności średniowiecznej. W czasach nowożytnych, w duchu reformy katolickiej kult świętych zyskał wzmocnienie stanowiąc jeden z istotnych punktów sporu z reformacją<sup>7</sup>

Pozostając w kręgu tej problematyki warto prześledzić recepcję sylwetki Apostoła w dziełach wybitnych polskich przedstawicieli Kościoła katolickiego w dwóch różnych etapach jego historii tj. w drugiej połowie XVI i w połowie XVII wieku, aby zobaczyć, w jaki sposób próbowano za pomocą tej postaci kształtować życie duchowe wiernych. W niniejszym artykule pod uwagę zostaną wzięte wybrane teksty drukowane i z założenia przeznaczone dla szerokiej grupy odbiorców, bądź to czytelników hagiografii, bądź słuchaczy kazań. Będą nimi odnośne fragmenty *Postylli katolickiej*<sup>8</sup> oraz *Postylli mniej-*

---

<sup>3</sup> Zob. tamże, s. 754.

<sup>4</sup> Zob. tamże, 757–758.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 754.

<sup>6</sup> Zob. W. Zaleski, tamże, s. 821.

<sup>7</sup> Zob. Sobór Trydencki, *Wzywanie, cześć i relikwie świętych oraz święte obrazy*, sesja XXV, cyt. za: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/2, 1511–1870 Lateran V, Trydent, Watykan I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 781. Por. Trydenckie wyznanie wiary, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 645 [IX. 44].

<sup>8</sup> J. Wujek, *Postilla catholica, to jest Kazania na Ewangelie niedzielne y odświętne przez cały rok...*, tom pt. *Postylle katholiczney o świętych część pierwsza ozima...*, Kraków 1868–1870, s. 187–206 [przedruk z wydania drukarni Siebeneycherowey z 1584r., dalej cytowana jako PK z uwspółcześnioną transkrypcją]. Pierwsze wydanie *Postylli* w latach 1573–1575.

szej Jakuba Wujka SJ<sup>9</sup>, *Żywotów świętych* Piotra Skargi SJ<sup>10</sup> oraz z drugiej strony *Arki Testamentu* Szymona Starowolskiego<sup>11</sup>. Uwzględniona też zostanie *Złota legenda* Jakuba de Voragine<sup>12</sup> jako ważne ogniwo tradycji kultu św. Jana na grunt polski. Wszystkie te pozycje zajęły ważne miejsce w dziejach polskiej literatury a także znacząco formowały odnowiony sposób myślenia, wartościowania i przeżywania relacji człowieka do Boga i świata. Biorąc pod uwagę postać nie tak czołową w reformie katolickiej jak np. św. Piotr<sup>13</sup> można z tej perspektywy interesująco ukazać zakres stosowania nowej koncepcji życia duchowego.

Różnorodność stanowisk autorów zostanie przedstawiona w oparciu o zagadnienia inwencyjne a także w odniesieniu do dwóch kluczowych elementów hagiograficzno-kaznodziejskich, jakimi są cuda i cnoty.

## Inwencja

Kwestia wyboru z bogatego materiału biblijno-hagiograficznego danych potrzebnych do konkretnego utworu jest o tyle interesująca, że ujawnia wyraźnie strategię zaplanowaną przez autora, a w dalszej kolejności może również prowadzić do poznania realiów czasu i miejsca, zwłaszcza zaś problematyki ważnej dla ówczesnego społeczeństwa. Różnice między dziełami analizowanych tu pisarzy są też

---

<sup>9</sup> J. Wujek, *Postylla Katolicka mniejsza to jest krótkie kazania czyli wykłady świętych Ewangelii na uroczystości i święta całego roku...*, Wrocław 1843, przedruk wydania krakowskiego z 1617 r., s. 55-61 [dalej cytowane jako PM z uwspółcześnioną transkrypcją]. Pierwsze wydanie ukazało się w l. 1579-1580.

<sup>10</sup> P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, wyd. 25, Kraków 1899, t. V, s. 98-104; t. XII, s. 295-305 [dalej: ZS]. Pierwsze wydanie ukazało się w 1579 r.

<sup>11</sup> S. Starowolski, *Arka Testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku na dwie części rozdzielone...*, Kraków 1648, s. 148-169 [dalej: AT]. Jak wynika ze wstępu autor traktował swój obszerny zbiór kazań jako podręcznik użyteczny dla duszpasterskiej pracy duchownych, zwłaszcza ubogich kapłanów, o tyle więc mógł spełniać ważną rolę formacyjną.

<sup>12</sup> J. de Voragine, *Złota legenda*, przeł. L. Staff, Kraków 2003, s. 44-48 [dalej: ZL].

<sup>13</sup> Jak to zostanie ukazane poniżej, postać św. Piotra dominuje nad św. Janem nawet w postyllach Wujka poświęconych umiłowanemu Uczniowi.

bardzo charakterystyczne. Gdyby *Złotą legendę* uczynić punktem wyjścia tej refleksji, okaże się, iż autor sięga przede wszystkim do dzieł autorów kościelnych wymieniając Mileta, biskupa Laodycei, Izydora, Klemensa, Kasjana, Hieronima i Helinanda, nie odwołuje się jednak do danych skryptyrystycznych dotyczących Jana, nawet jeśli bowiem pojawiają się u niego cytaty z Ewangelii, nie pochodzą one z grupy tekstów związanych bezpośrednio z Apostołem. Z jednej strony do postaci Jana zostaje aplikowany tekst zaczerpnięty z innego kręgu: „Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana”<sup>14</sup> dla podkreślenia analogii między wjazdem Chrystusa do Jerozolimy a powrotem Ucznia do Efezu<sup>15</sup>, z drugiej zaś Jan występuje jako ten, który powtarza Chrystusowe nauczanie np. przypowieść o bogaczu i Łazarzu<sup>16</sup>, czy tekst przykazania miłości w pochodzącej od Hieronima, a bardzo popularnej relacji<sup>17</sup>. Obszarem zainteresowania autora *Złotej legendy* jest zatem życie Apostoła od momentu, gdy „po Świętach apostołowie się rozłączyli”, a sam żywot ma stanowić w tej koncepcji zapewne uzupełnienie Ewangelii. Może jednak bardziej należałoby tu widzieć typową dla średniowiecza skłonność do podkreślania roli cudów, które w wypadku Jana pochodzą rzeczywiście z „poewangelicznego” obszaru. O ile nie ma tu zupełnie wypowiedzi Jana zanotowanych w Piśmie św., o tyle znajduje się wiele fragmentów noszących status *sermocinatio*, czyli fikcyjnego odtworzenia mowy postaci historycznej, będącego narzędziem pośredniej charakterystyki postaci. W ten sposób konstruowane są dialogi np. z Arystodemem<sup>18</sup> a także pojedyncze dłuższe wypowiedzi, gdy Apostoł przemawia do zbójckiego herszta<sup>19</sup>. Wielości takich wypowiedzi odpowiada najszerszy u badanych tu autorów rejestr cudów i w ten sposób zostaje wyrażona intencja ukazania Apostoła jako cudotwórcy i nauczyciela. Dzięki tym środkom także jego związek z Chrystusem został mocno uwypuklony, nie pojawia się jednak tutaj

---

<sup>14</sup> Zob. Mt 21, 9. Odwołania biblijne wg *Biblii Tysiąclecia*, wyd. IV

<sup>15</sup> Zob. ZL, s. 44.

<sup>16</sup> Zob. ZL, s. 45.

<sup>17</sup> Zob. ZL, s. 47; por. PK, s. 200; ZS, s. 304-305.

<sup>18</sup> Zob. ZL, s. 46.

<sup>19</sup> Zob. ZL, s. 47.

w ogóle wątek maryjny, skądinąd ze względu na Jezusowy testament zupełnie wyjątkowy u ucznia, któremu została powierzona Maryja.

Żywot pióra Piotra Skargi przeznaczony na wspomnienie męczeństwa Jana [6 maja] przypomina strategię *Złotej legendy* nie tylko dlatego, że tematem jest tu również wydarzenie spoza Ewangelii, co rozumiałe w kontekście liturgicznym, ale bardziej jeszcze z powodu sposobu wykorzystania materiału. Podobnie więc wzmianka z Ewangelii o tym, że picie trucizny nie zaszkodzi uczniom Chrystusa [zob. Mk 16, 18] użyta jest tu jako komentarz odpowiedni ze względu na zbieżność sytuacji, choć w samej Ewangelii to zdanie nie łączy się bezpośrednio z postacią Jana<sup>20</sup>. Pojawia się również *sermocinatio* Apostoła skierowane do Domicjana, choć dialogów autor nie konstruuje, zastępując je streszczeniami opisującymi skutki wypowiedzi np. polecenie przyniesienia trucizny<sup>21</sup>. Kombinacja mowy niezależnej i zależnej połączona z elementami narracji i fikcjonalnego opisu<sup>22</sup> tworzą walor stylistycznego ożywienia nie bez znaczenia dla ogromnej popularności dzieła Skargi. W kwestii źródeł autor zaznacza, że opiera się na relacjach Hieronima i Tertuliana.

Natomiast żywot związany ze świętem Apostoła w dniu 27 grudnia stanowi typ kronikarskiej prezentacji życia Jana poczynając od rozmaitych realiów jak miejsce pochodzenia, zawód, imię „Syna gromu” poprzez przywołanie ważnych tekstów ewangelicznych odnoszących się do Jana: że był szczególnie miły Chrystusowi, został powołany do grona Dwunastu a nawet – trzech wybranych świadków wskrzeszenia córki Jaira, przemienienia i modlitwy w Ogroju, spoczywał na piersi Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy i pytał Go o zdracę, okazał męstwo w czasie męki, zaopiekował się Maryją, był świadkiem pustego grobu. Wyjątkowy, dłuższy cytat

---

<sup>20</sup> Zob. ZS, s. 102. O niepodejmowaniu realiów ewangelicznych świadczyć też może fakt, iż wspominając o przyrodzonej śmierci Apostoła Skarga nie przytacza wypowiedzi Chrystusa z J 21, 20-23, która ją przecież bezpośrednio zapowiada [zob. ZS, s. 100]. Kiedy indziej zaznacza, że Jakub był synem Zebedeusza, ale nie przypomina, iż był bratem samego Jana [zob. ZS, s. 103].

<sup>21</sup> Zob. ZS, s. 101.

<sup>22</sup> Zob.: „Wrzał olej, a ogień się wysoko podnosił i przez płomień nie widać było Jana św[iętego]” [ZS, s. 102].

z 21 rozdziału Ewangelii samego Jana dotyczy kwestii jego odmiennego losu. Z okresu po Zesłaniu Ducha Świętego autor podaje, że Jan walczył z herezjami, cierpiał prześladowanie od Domicjana, napisał Apokalipsę na Patmos i Ewangelię w Efezie oraz gorliwie spełniał posługę pasterza ludu. Z cudów Skarga wymienia i obszernie opowiada dwa: o nawróceniu herszta zbójckiej bandy oraz o ratunku udzielonym niedoszłemu samobójcy przedstawiając pod tym względem ten sam materiał, co Wujek w *Postylli katolickiej*<sup>23</sup> Koncepcja Skargi połączona została z alegorycznym komentarzem widocznym choćby w eksplikacji imienia „Syn gromu” wskazującej nie na sugerowaną przez Ewangelię gwałtowność charakteru<sup>24</sup>, ale na... cechy jego teologii<sup>25</sup>. W ten sposób dane biblijne ulegają autorskiej amplifikacji. Relacja Skargi jest bardziej harmonijna i rzetelna niż wersja *Złotej legendy*, zawiera także wyraźny wątek maryjny.

Jakub Wujek za podstawę swoich rozważań przyjmuje tekst z J 21, 15–23 o przekazaniu władzy nad Kościołem Piotrowi i odmiennym losie umiłowanego ucznia, gdyż ten fragment stanowi liturgiczną Ewangelię święta Apostoła<sup>26</sup> W *Postylli mniejszej* przeprowadza egzegezę tej sceny według osób i dlatego Janowi poświęca niewiele miejsca umieszczając na końcu swego wykładu sześciopunktową dyspozycję, w której zawierają się następujące treści: naśladowanie Jana w milczeniu, pojęcie naśladowania uczniowskiego, odpowiedź na miłość Boga, Chrystus jako ucieczka w trudnościach, umiejętność rozpoznawania zła, głoszenie chwały Boga<sup>27</sup> Co dziw-

---

<sup>23</sup> Zob. ZS, s. 296–304, por. PK, s. 200–204.

<sup>24</sup> Zob. Mk 3, 17. Takie samo stanowisko reprezentuje *The Oxford Dictionary of Saints*, red. D. H. Farmer, 3rd edition, Oxford–New York 1996, s. 256 czy też W. Zaleski, tamże, s. 817.

<sup>25</sup> Zob.: „Na przyjęciu dał mu imię Zbawiciel nasz, Syn gromu (Mar 3), iż wszystkim świat kazanie jego jako grom jaki usłyszeć miał, nie tylko w przepowiadaniu, ale i w onem głębokim Ewangelii św. pisaniu. A jako na błyskanie z gromu oko ludzkie tępieje, tak na wysokie tajemnice pisania jego Ewangelii wszystkie rozумы ludzkie tępieć i dziwić się musiały” [ZS, s. 296–297].

<sup>26</sup> Podobnie czyni również Starowolski w *Arce Testamentu* [zob. AT, s. 48]. Dla tekstów homiletycznych taka baza jest oczywista, warto jednak zwrócić uwagę, że u Skargi scena z J 21 jest najdłuższym cytatem z Ewangelii dotyczącym Jana [zob. ZS, s. 299].

<sup>27</sup> Zob. PM, s. 60–61.

ne, Wujek nie sięga tu jednak wyraźnie do tekstu, na którym opiera postyllę, ale rozwija inne motywy ewangeliczne jak spoczywanie na piersi Jezusa czy pytanie o zdrajcę. Realia sceny bazowej z J 21, 15–23 pojawiają się przy omówieniu postaci Piotra, którego pytanie o los umiłowanego ucznia autor uznaje za wyraz odwrotu od własnego powołania na rzecz niewłaściwego zainteresowania sprawami bliźnich. Na tej podstawie Wujek buduje szerszą refleksję o konieczności skupienia uwagi na własnym życiu duchowym związanym z powinnościami stanu<sup>28</sup>.

Z punktu widzenia historii ten wykład stanowi streszczenie szerszej eksplikacji zawartej w wydanej kilka lat wcześniej *Postylli katolickiej* tegoż autora. Na podstawie tego samego tekstu bazowego została nadbudowana podwójna refleksja: pierwsza ma charakter homiletyczny i właśnie ona przypomina treści *Postylli mniejszej*, druga natomiast stanowi streszczenie żywota św. Jana. W pierwszej części autor piętnując konkretnie wskazane przejawy niezdrowej ciekawości wyraźnie podkreśla wagę troski człowieka o swe własne zbawienie związanej z postulatem skierowania aktywności do spełnienia obowiązków stanu i powołania, gdyż one stanowią właściwą miarę tego zaangażowania<sup>29</sup>. Poza tym podnosi kwestię sposobu odejścia Jana ze świata oraz wskazuje na jego znaczenie jako ewangelisty. Te wątki rzeczywiście wyrastają ze sceny obranej za punkt wyjścia, można więc wysunąć hipotezę, że późniejsza *Postylla mniejsza* w tym zakresie stanowiła rodzaj strzeszczenia obszerniejszej wersji, jednak bez zachowania tak wyraźnej spójności wnioskowania.

W drugiej, hagiograficznej części postylli Wujek, zaznaczwszy zamiar wybiórczego przedstawienia materiału [„niektóre sprawy przedniejsze”<sup>30</sup>] skupia uwagę na okresie „poewangelicznym” i obok męczeństwa poniesionego za Domicjana omawia szeroko, stosując rozbudowane opisy i *sermocinationes*, dwa zdarzenia: nawrócenie herszta bandy i pomoc samobójcy. Pod tym względem to ujęcie od-

---

<sup>28</sup> Zob. PM, s. 58–59.

<sup>29</sup> W imię tego autor piętnuje próby angażowania duchowieństwa w akcje militarne, ale także pełną hipokryzji krytykę księży, postawę narzekania i zawiści czy też dobiegania wyroków Boskich [zob. PK, s. 191–196].

<sup>30</sup> PK, s. 199.

powiada zawartości żywota na dzień 27 grudnia Skargi, w porządku historycznym można przypuszczać, że być może Skarga korzystał z materiału swego zakonnego socjusza wydrukowanego kilka lat wcześniej. W tym kontekście wspomniany żywot [na 27 grudnia] pióra Skargi i kazanie z *Postylli katolickiej* Wujka mogą być potraktowane jako skrytalizowany wykład na temat postaci św. Jana, który czerpiąc z realiów biblijnych i hagiograficzno-legendarnych został podany wiernym na drodze kaznodziejskiej i książkowej dla kształtowania ich duchowości. Zwraca tu uwagę odwoływanie się w przeciwieństwie do *Złotej legendy* do wątków skrypturystycznych, zwłaszcza podsuwanych przez liturgię, zainteresowanie „ewangelicznym” etapem życia Jana a także selekcja materiału hagiograficznego i równoległe do walorów stylistycznych – obecność alegorycznej wykładni. Dają się jednak zauważyć u polskich pisarzy dwa inne zjawiska. O ile Skarga rozwija wątek maryjny biografii św. Jana, o tyle Wujek tematu tego nie podejmuje [jak J. de Voragine], choć np. w drugiej części fragmentu *Postylli katolickiej* byłoby na to miejsce.

Szymon Starowolski oparciem dla cyklu trzech kazań o św. Janie czyni ten sam fragment J 21, 15-23, choć przed konkretnymi jednostkami cyklu umieszcza bardziej określone wersety. Przed pierwszym kazaniem jest to: „Hic est discipulus ille, quem diligebat Iesus”, a przed drugim: „Conversus Petrus vidit illum discipulum, quem diligebat Iesus, sequentem, qui & recubuit in coena super pectus eius” Obydwa cytaty, dwie wersje tego samego fragmentu, odpowiadają ściśle tematyce rozważań, bowiem pierwszy z tekstów traktuje o wyjątkowych łaskach danych Apostołowi – umiłowanemu Uczniowi przez Jezusa, drugi zaś o przymiotach Świętego, zwłaszcza czystości, mądrości i miłości, dla których spoczywanie na piersi Pana miało być nadprzyrodzonym źródłem. Podobna konsekwencja pojawia się w kazaniu trzecim, przy czym do tematu zgody chrześcijańskiej autor aplikuje zdanie z 1 J 3, 11: „Haec est annuntiatio, quam auditis ab initio, ut diligatis alterutrum” Starowolski w kwestii inwencji podobnie jak Wujek wiąże swe rozważania z tekstem biblijnym ukazującym postać Jana w perspektywie paschalnej. Z tego punktu wyjścia przeprowadza analizę postaci sięgając obficie zarówno do innych tekstów Ewangelii dotyczących postaci Jana i jego na-



uczania, szczególnie więc do jego pism<sup>31</sup>. Wykorzystuje również inne miejsca z Pisma św. dotyczące Ewangelisty bezpośrednio np. wspomina o wchodzeniu wraz z Piotrem do świątyni<sup>32</sup> jak również takie, które przywołuje jako tło<sup>33</sup> bądź poddaje alegorezie, choćby poprzez interpretację rzeki wypływającej ze świątyni z Księgi Ezechiela jako Ewangelii Janowej<sup>34</sup>. Tym, co zdecydowanie wyróżnia metodę autora *Arki Testamentu* jest systematyczne sięganie do dzieł pisarzy chrześcijańskich zwłaszcza Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Chryzostoma, Cyryla Aleksandryjskiego, Jana Klimaka, ale także Bedy, Rupertusa, Piotra Damianiego, Tomasza Villanovy, Justyniana i innych. Starowolski czerpie z nich już nie dla wiadomości biograficznych, jak czynili to poprzednicy, ale by w oparciu o cytaty budować swój teologiczny wywód<sup>35</sup>. Taka różnorodność odniesień do Biblii i literatury chrześcijańskiej sprawia, że kazania tarnowskiego kantora dają najpełniejszy wykład teologiczny postaci Jana i wybranych wątków z jego pism, przy czym nikną tutaj pierwiastki literackie dotyczące narracji tak chętnie stosowane wcześniej u Skargi i Wujka.

Istnieje jeden jeden element metody, który łączy wszystkich omawianych tu autorów. Analiza inwencji prowadzi do wniosku, że wszyscy oni pominęli teksty Ewangelii, które ukazują Jana w niekorzystnym świetle. Można tu wskazać na propozycję modlitwy o zesłanie ognia z nieba na miasteczko samarytańskie [zob. Łk 9, 51–76], próbę zyskania uprzywilejowanego miejsca w Królestwie niebieskim [zob. Mt 20, 21–28] czy wreszcie sen w Ogrojcu [zob. Mt 26, 36–46]. Autorzy uczynili to zapewne w imię moralizatorskich założeń, nie

---

<sup>31</sup> Na tej zasadzie autor komentuje postawę Jana używając Chrystusowych słów zapisanych przez niego: „Sicut dilexit me Pater, ita & ego dilexi vos” [zob. AT, s. 155, por. J 15, 9,].

<sup>32</sup> Zob. AT, s. 149.

<sup>33</sup> Przywołanie wesetu: „Cum simplicibus sermocinatio eius” [por. Prz 3, 32] służy jako kontekst uzasadniający powierzenie niezwykłych tajemnic uczniowi, który nie miał wykształcenia [zob. AT, s. 160].

<sup>34</sup> Zob. AT, s. 159.

<sup>35</sup> Przykładowo tłumacząc fakt rozpoznania Jezusa przez Jana płynącego z innymi uczniami, mimo odległości, a więc w warunkach nadnaturalnych, Starowolski, cytując Ambrożego, wskazuje na wyjątkową czystość Jana: „Decebat revera, & satis congruum erat, ut virginitas virginale prius agnosceret corpus” [AT, s. 156].

wykorzystując jednak możliwości, jakie daje wnioskowanie oparte na negatywnych przykładach, znane przecież choćby u św. Pawła [por. Ga 1, 10–24]. W wypadku kazań zabieg ten tłumaczy konieczność selekcji materiału, natomiast w żywocie Skargi, podejmującym w najszerszym zakresie próbę opowiedzenia życia Apostoła, ów brak staje się widoczny i ujawnia strategię autora, która każe historyczną wielostronność podporządkować wyłożonej na początku tezie teologicznej, mówiącej iż św. Jan będzie ukazany jako przykład „anielskiego” życia i uświęcenia<sup>36</sup>

## Miejsce i sens cudu

Cuda, których św. Jan jest podmiotem i przedmiotem pozwalają wyraźnie dostrzec uwarunkowane historycznie różne modele prezentacji postaci Ewangelisty oraz stojące za nimi zamysły autorskie. W największym stopniu do zjawisk nadprzyrodzonych odwołuje się *Złota legenda*. Jest tu mowa o przeżyciu bez szwanku zanurzenia w kotle wrzącej oliwy, wskrzeszeniu Druzjany, wskrzeszeniu młodzieńca, wskrzeszeniu dwóch zmarłych wskutek trucizny i bezpiecznym jej spożyciu przez Jana. Te wydarzenia łączy motyw zamierzonej bądź spełnionej śmierci. Taki typ argumentu, zawierający w sobie odwołanie do spraw ostatecznych i pozostających w najbardziej oczywisty sposób poza kontrolą człowieka, szczególnie służy apologetycznym celom, jakie autor sobie postawił. Ocalenie życia jak też władza jego przywracania dowodzą prawdziwości Boga i sensu Janowej wiary w Niego. Cuda mają więc charakter zakładu między dwiema stronami jak np. w rozmowie Jana z Arystodemem<sup>37</sup> Podobnie zburzenie wskutek modlitwy świątyni Diany zobowiązuje

---

<sup>36</sup> Zob. ZS, s. 295–296. Także imię „syna Gromu”, jak wspomniano, posiada wykładnię alegoryczną, zacierającą najbardziej prawdopodobną jego motywację [por. przypisy 24, 25]. Na innym miejscu autor wspomina o obecności Jana w Ogrójcu, lecz wyłącznie w kontekście pozytywnym, jako o znaku wybrania przez Jezusa [zob. ZS, s. 297]. Starowolski wspomina o zabiegach o miejsce w Królestwie, ale ujmuje to krótko jako „przyczynę” jego matki i w ten sposób unika wspomnienia niewygodnej okoliczności, która pozostałaby w pewnej sprzeczności z idealnym obrazem ucznia [zob. AT, s. 157].

<sup>37</sup> Zob. ZL, s. 46.

lud do wiary w Boga<sup>38</sup>. Wpisany w nie wątek objawienia mocy Boga staje się szczególnie widoczny po uprzednim podkreśleniu skali trudności, zwłaszcza w formie dodatkowego żądania, zabezpieczającego autentyczność zdarzenia. W najlepszym z przykładów Arystodem, nieprzekonany do końca bezpiecznym wypiciem trucizny przez Jana, żąda jeszcze wskrzeszenia dwóch osób, które ta substancja uprzednio zabiła i w ten sposób modyfikuje warunki zakładu typu *cud w zamian za wiarę*. Jan nie tylko zgadza się na to, ale jeszcze dodatkowo poleca swemu oponentowi osobiście rozpostrzeć płaszcz na ciałach, co przywraca je do życia<sup>39</sup>. Ta piętrowa konstrukcja świadczy o apologetycznym sensie cudów Jana w średniowiecznym dziele. Z motywu zakładu o wiarę wyrasta też cud przywrócenia poprzedniej formy rozbitym drogim kamieniom, co prowadzi jednak do podjęcia wątku marności bogactw. O tym świadczy opatrzona dłuższym komentarzem swoboda zamiany trzciny i kamieni w złoto i diamenty i na powrót do pierwotnych substancji paralelna do losu dwojga ludzi pragnących bogactwa i wyleczonych z tego dążenia. Wskrzeszenie młodzieńca jest tu elementem wprowadzającym anagogiczną przestrożę przed przywiązaniem się do dóbr świata<sup>40</sup>.

Średniowieczna tendencja do argumentacji w oparciu o cuda dokonywane na przekór trudnościom została zmodyfikowana u autorów nowożytnych. Materiał został ograniczony, ale wyposażony w głębsze uzasadnienie teologiczne. Skarga w żywocie na wspomnienie męczeństwa św. Jana skupia się na cudzie ocalenia Apostoła z mąk zadanych przez Domicjana, przy czym przed wrzuceniem do oleju umieszcza jeszcze podanie trucizny<sup>41</sup>. To dwustopniowe wyda-

---

<sup>38</sup> Zob. tamże.

<sup>39</sup> Zob. tamże.

<sup>40</sup> Zob. ZL, s. 44-46. Inne jeszcze cuda wspomniane przez Jakuba de Voragine to szacunek okazywany przez żywioty miejscu powstania Ewangelii Janowej [zob. ZL, s. 47], zjawiska towarzyszące odejściu Jana i pojawienie się go pod postacią pielgrzyma św. Edmundowi, królowi Anglii [zob. ZL, s. 48].

<sup>41</sup> Wątek trucizny w *Złotej legendzie* związany jest nie z Domicjanem, a z Arystodemem [zob. ZL, s. 46]. W żywocie Skargi na 27 grudnia nie ma już mowy o podaniu Janowi trucizny przez Domicjana, motyw pojawia się jednak w omawianej poniżej historii o desperacie. Trucizna jest tu podana przez żyda chrześcijaninowi [zob. ZS, s. 302-304]. Podobnie u Wujka [zob. PK, s. 203-204].

rzenie jest interpretowane jako autentyczne męczeństwo mimo braku fizycznej śmierci:

O jednym Janie św. Ewangeliście pewna jest historia, iż postarzały przyrodzoną śmiercią sam w grób wstępując, umarł. Wszakże korony męczeńskiej nie stracił i z swymi towarzyszami równo w tej mierze poczytany jest<sup>42</sup>

W szerszym kontekście jego sylwetka jest postawiona w rzędzie tych, których Chrystus – „hetman” posyła na śmierć dla zburzenia miasta szatańskiego i którzy są chlubą Wiecznego Miasta<sup>43</sup>.

W żywocie na dzień 27 grudnia Skarga ukazuje Jana najpierw jako wybranego świadka cudów Jezusa a następnie wspomina o jego interwencjach jak zburzenie świątyni Amazonum<sup>44</sup>, przeżyciu zanurzenia w oleju<sup>45</sup> oraz o jakichś cudach, które potwierdzały jego nauczanie<sup>46</sup>. Wyodrębnia natomiast dwie inne historie: o nawróceniu herszta<sup>47</sup> oraz o pomocy udzielonej człowiekowi, który w desperacji chciał popełnić samobójstwo<sup>48</sup>. Pierwsza z tych spraw nie stanowi właściwie cudu, a tym, co Skarga podkreśla jest gorliwość Apostoła, który dla ratowania grzesznika odbywa uciążliwą podróż konną mimo podeszłego wieku, a następnie wyraża gotowość wzięcia na siebie jego win w celu ratowania grzesznika<sup>49</sup>. W drugiej cud wyraźnie stoi na drugim planie: chrześcijanin-desperat otrzymuje od żyda truciznę, która nie czyni mu szkody, gdyż przed jej wypiciem uczynił znak krzyża. Rola św. Jana polega w pierwszej kolejności na duchowej pomocy, nauce i chrzcie wyświadczonych nawróconemu żydowi<sup>50</sup>

---

<sup>42</sup> ZS, s. 100.

<sup>43</sup> Zob. ZS, s. 98–99, 103–104.

<sup>44</sup> Zob. ZS, s. 299.

<sup>45</sup> Zob. ZS, s. 300.

<sup>46</sup> Zob. ZS, s. 299.

<sup>47</sup> Zob. ZS, s. 301–302. Podane za Klemensem Aleksandryjskim.

<sup>48</sup> Zob. 302–304.

<sup>49</sup> Relacja o tym wydarzeniu pojawia się w *Złotej legendzie*, gdzie także nie ma statusu cudu [zob. ZL, s. 46–47].

<sup>50</sup> Zob. ZS, s. 302–304. Podanie trucizny psu dla wykazania jej mocy stanowi rodzaj omawianego wcześniej wzmacniania trudności dla wyeksponowania cudu i „lepszej pewności” [zob. ZS, s. 303, por. PK, s. 204].

oraz na zamianie ziela w złoto<sup>51</sup>, aby rozwiązać materialne problemy chrześcijanina. Duchowość Jana okazuje się tu ważniejsza od jego cudotwórczych mocy, w czym widzieć należy znak pogłębionego teologicznie rozumienia zjawiska świętości w czasach potrydenckich.

Jakub Wujek umieszcza w biograficznej części swej postylli świadomie wybrane te same dwa wydarzenia, nazywając je „sprawami przedniejszymi”<sup>52</sup>. Staranie o nawrócenie herszta jest podane jako wyraz nauczania przekazanego przez Apostoła drogą postępowania i wzór wychowawczej troski ważny dla przełożonych duchownych i świeckich, przy czym w konkluzji pojawia się zarówno życzenie naśladowania Jana, jak też, co ciekawsze, przekonanie, że niewielu znajdzie się współcześnie takich naśladowców, co z kolei ma uzasadniać stosowanie mocniejszych środków zapobiegawczych w wychowaniu<sup>53</sup>. Drugie opowiadanie, o desperacji, przekazuje w zasadzie te same treści, co wersja Skargi, ale mocniej została podkreślona moc znaku krzyża świętego<sup>54</sup>, którego wykonanie chroni od skutków trucizny oraz jest środkiem przemiany ziela w złoto. Podobnie zatem jak u Skargi cud występuje w tylko jednym z dwóch eksponowanych wydarzeń i także zajmuje pozycję drugoplanową w tym znaczeniu, że gdy jest powodem nawrócenia [pozbawienie trucizny jej skutków], nie łączy się z Janem, a gdy jest mu przypisany [zamiana ziela w złoto], nie stanowi przełomu, ale dopełnienie opowieści. Cudowność ustępuje miejsca moralnym pouczeniom opartym na wybranych sprawach z życia Apostoła. Taka sama tendencja widoczna jest też w *Postylli mniejszej*, gdzie cuda nie odgrywają żadnej roli.

W badanych tutaj tekstach pojawia się jeszcze jeden ważny obszar występowania nadzwyczajnych zjawisk. Jest nim kwestia odejścia Ewangelisty z tego świata do nieba. Jakub de Voragine pisząc o rozmowie Jana z Chrystusem i dobrowolnym wstąpieniu do grobu z modlitwą na ustach wspomina o niezwykłych znakach: oślepiającej

---

<sup>51</sup> Por. wątek zamiany trzciny i kamieni w złoto i diamenty [ZL, s. 44–46]. Podobny motyw u Jakuba de Voragine użyty jest w negatywnym, zaś u Skargi w pozytywnym kontekście.

<sup>52</sup> PK, s. 199–204.

<sup>53</sup> Zob. PK, s. 203.

<sup>54</sup> Zob. PK, s. 203.

świałości oraz mannie, która „dobywa się dziś jeszcze z jamy na sposób źródła”<sup>55</sup>. Skarga podając podobne okoliczności mówi o znalezieniu nazajutrz w grobie trzewików będących znakiem cudownego wzięcia Jana do nieba na wzór Enocha i Eliasza<sup>56</sup>. Znacznie szerzej traktuje tę kwestię Wujek podając różne opinie o odejściu Apostoła: że Jan nie umrze aż do paruzji; że umrze tuż przed powtórny przyjściem Chrystusa; że „jest zaniesion żywo do Raju”, a więc bez śmierci, by powrócić na sąd z Henochem i Eliaszem; że nie umarł, ale w grobie śpi, o czym miałby świadczyć fakt, iż „tchem swoim porusza ziemię u grobu swojego” [za Augustynem]; że umarł, ale został wyzwolony od „wszelkiej boleści śmierci, jako i od skażoności cielesnej” [za Hieronimem]<sup>57</sup>. Na zakończenie tej kolekcji opinii Wujek podaje wersję najpewniejszą, według której:

[...] wiedząc dzień śmierci swojej, wstąpił w dół, i lekuchno zasnął, bez żadnej boleści (od której go P [an] Chrystus jako i matkę swą wolnym uczynić raczył, dla onych wielkich boleści, które cierpiał pod krzyżem Pańskim, z świętą matką jego) a iż potym i z ciałem i z duszą jest wzięt do nieba. Ponieważ nic inszego nie naleziono w grobie jego, jeno płynącą mannę<sup>58</sup>

Cudowne odejście Jana stanowi konsekwencję jego relacji do Chrystusa, w której cierpienie i nagroda Apostoła pozostają w analogii do zasług i chwały Maryi. Obecność pod krzyżem dostarcza motywacji dla sposobu odejścia Jana, którym jest – jak w wypadku Maryi – wniebowzięcie. Owo wprowadzenie wątku mariologicznego do opisu odejścia Jana jest interesującą propozycją Wujka<sup>59</sup>, jednak nie

---

<sup>55</sup> ZL, s. 48.

<sup>56</sup> Zob. ZS, s. 304.

<sup>57</sup> Zob. PK, s. 197

<sup>58</sup> PK, s. 197–198. Motyw atrybutu pośmiertnego przedstawia się zatem następująco: w *Złotej legendzie* – manna, u Skargi – trzewiki, u Wujka – najpierw manna, ale potem także piasek leczący rany [zob. PK, s. 205].

<sup>59</sup> Być może jest to autorska sugestia Wujka, który na marginesie umieścił w tym miejscu jedynie odwołanie do Ewangelii: „Jan w 19” [tj. w 19 rozdziale Ewangelii Jana], podczas gdy powyżej, przy innych opiniach zaznaczał imię autora, od którego czerpał, nie czyniąc tego tylko na początku, przy najmniej godnych uwagi tezach, łatwo zaprzeczonych na mocy Ewangelii.

stanowi ostatecznej konkluzji. Hipotetyczna teza podlega bowiem wezwaniu do pełnienia woli Bożej:

Ale coż się kolwiek z nim stało, nam ci na tym mało: to nam potrzebniejsza, abyśmy także naśladowując wiernie Pana swego, a żyjąc według wolei świętej jego, wszystek i żywot i śmierć poruczyli opatrności jego<sup>60</sup>

Rozważania o zjawiskach nadprzyrodzonych zostają podporządkowane konieczności naśladowania Chrystusa. Cud ustępuje cnotcie<sup>61</sup>.

W programie ideowym Starowolskiego cuda są obecne, ale znajdują się jeszcze bardziej w tle. Autor wspomina o umieszczeniu Jana w kotle z olejem<sup>62</sup> a także o spożyciu trucizny i przetrwaniu wygnania<sup>63</sup> widząc w tym zarówno dowód mocy Bożej, która sprawiła, że Jan „nic prawie nie cierpiał”<sup>64</sup> jak też i wyraz suwerennej decyzji Boga, który mimo najwyższej gotowości ze strony człowieka może odmówić mu śmierci męczeńskiej<sup>65</sup>. Obok tego „klasycznego” wątku cudów w życiu Jana autor *Arki Testamentu* ukazuje też inny obszar objawienia Bożego działania o charakterze cudu. Jednym ze znaków uprzywilejowania Jana jest bowiem obdarowanie go mistyczną wiedzą teologiczną. Wątek ten, łączący w sobie rozważania o cudach i cnotach, należy do najbardziej interesujących i zostanie rozwinięty poniżej. U źródeł tej nadprzyrodzonej przenikliwości autor wymienia też niezwykłą cnotę czystości, która pozwala poznać Janowi nie tylko postać Jezusa z dużej odległości, ale przede wszystkim Bóstwo Chrystusa ukryte w ciele<sup>66</sup>. Można zatem zauważyć, że w ujęciu Starowolskiego cud zajmuje bardziej dyskretne miejsce, nie skupia

---

<sup>60</sup> PK, s. 198.

<sup>61</sup> Por. Sobór Trydencki, *Wzywanie, cześć i relikwie świętych oraz święte obrazy*, sesja XXV, cyt. za: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, dz. cyt., s. 783.

<sup>62</sup> Zob. AT, s. 150.

<sup>63</sup> Zob. AT, s. 178. Przeżycie wygnania ze względu na śmiercionośne warunki [głód, praca w kopalni] stawia autor w rzędzie cudów obok wydarzenia z olejem i trucizną.

<sup>64</sup> Zob. AT, s. 150.

<sup>65</sup> Zob. AT, s. 178. Fragment ten sugeruje, że Starowolski inaczej niż Skarga skłonny jest zaliczyć Jana do grona wyznawców, jednak w kazaniu pierwszym nazywa go też wyraźnie męczennikiem [zob. AT, s. 150].

<sup>66</sup> Zob. AT, s. 156.

głównej uwagi odbiorcy i wyraża stan moralnej doskonałości ufundowany na działaniu łaski. Zostaje w pewnym sensie upodrzędzony i służy jako znak charakteryzujący cnotę.

## Cnoty umiłowanego Ucznia

W ramach zarysowanej powyżej ogólnej prawidłowości stanowiącej o stopniowym wysuwaniu na plan pierwszy cnót i zmniejszaniu znaczenia cudów można spojrzeć na te duchowe zalety św. Jana, które zdaniem autorów miały szczególne znaczenie dla formacji odbiorców ich dzieł. W *Złotej legendzie* Jan przedstawiony jest jako mistrz mądrości, który przypomina Chrystusowe przykazanie miłości wzajemnej<sup>67</sup> czy też wylicza sześć powodów przemawiających za zachowaniem dystansu do dóbr ziemskich wywodząc tę mądrość nie tylko ze źródeł religijnych jak prawda o stworzeniu czy sądzie, ale także z obserwacji świata, skoro bowiem ciała niebieskie dzielą swe dobra między wszystkich, tak samo winno być między ludźmi<sup>68</sup>. O cnocie pasterskiej miłości Apostoła świadczy natomiast troska o nawrócenie herszta bandy wyrażona w gorliwej prośbie, modlitwie i poście<sup>69</sup> i to właśnie wydarzenie, pozbawione *de facto* cudowności, będzie służyło następnie u Skargi i Wujka charakteryzacji życia cnót Jana.

Autor *Kazań sejmowych* opowiada więc o nim obszernie opisując zaangażowanie Jana poprzez takie czynności jak pobudzenie konia do biegu i pościg oraz mowę [*sermocinatio*] ukazującą Ewangelistę jako reprezentanta miłosiernego Chrystusa<sup>70</sup>. Także przyjęcie chrześcijanina, który w desperacji chciał popełnić samobójstwo oraz nawróconego żyda świadczą o spełnianej przez Apostoła roli dobrego pasterza<sup>71</sup>. Skarga zwraca jednak wyraźniej uwagę na cnotę miłości, która kazała Uczniowi nagrodzić otrzymaną od Chrystusa łaskę poprzez dochowanie wierności w czasie męki. O tym, że miłość ta była

---

<sup>67</sup> Zob. ZL, s. 47.

<sup>68</sup> Zob. ZL, s. 45.

<sup>69</sup> Zob. ZL, s. 46–47.

<sup>70</sup> Zob. ZS, s. 301–302.

<sup>71</sup> Zob. ZS, s. 303–304.



„mężna” ma świadczyć fakt, iż opowiadając się po stronie Zbawiciela, występował przeciw swoim znajomym<sup>72</sup>. Szersze rozważanie o męstwie przynosi żywot przeznaczony na dzień męczeństwa św. Jana [6 maja].

Inną mocno akcentowaną cnotą jest czystość. Już na początku autor twierdzi, że postać Apostoła służy jako przykład potwierdzający dwie prawdy, a mianowicie, że „człowiek mało co różny jest od Anioła” oraz że przez naśladowanie Boga może „synem Jego być”<sup>73</sup>. Idąc drogą naśladowania Chrystusa i rozwijając wszystkie cnoty, Jan wyróżniał się jednak czystością: „[...] bo do innych doskonałych obyczajów zachował panieńską czystość na ciele [...]”, co właśnie stanowi „anielski żywot”<sup>74</sup>. W wątku mariologicznym dziewicza czystość pojawia się jako powód powierzenia Janowi opieki nad Maryją: „Dziewicę przeczystą dziewicy zlecił”<sup>75</sup>. Obok pasterskiej i męskiej miłości oraz czystości Apostoł jest mądrym nauczycielem-autorem pism, głównie Ewangelii<sup>76</sup>, który, świadomie wybrany przez Pana jako człowiek nieuczony<sup>77</sup>, otrzymał mistyczną wiedzę, gdy w czasie ostatniej wieczerzy „na piersiach jego [Jezusa] odpoczywał i wielkie z nich tajemnice wyczerpał”<sup>78</sup>.

W *Postylli katolickiej* Wujka etymologia imienia „Jan” – „łaska Boża, albo ten, na którego Bóg łaskaw”<sup>79</sup> służy przypomnieniu, że świętość jest dziełem Boga a Apostoł, którego wspomnienie przypada po Bożym Narodzeniu, nie tylko nie ujmuje świętości Jezusowi, lecz jeszcze lepiej ją wyraża. Na podstawie tekstu liturgicznego z J 21, 15–23 autor ukazuje perspektywę świętości jako naśladowania Chrystusa pod silnie podkreślaną władzą Piotra. W tym apologetycznym wywodzie ginie postać Jana służąc jako punkt wyjścia do potępienia

---

<sup>72</sup> Zob. ZS, s. 297–298. Oczywiście o męstwie świadczy również opisane wyżej znoszenie tortur dla Chrystusa.

<sup>73</sup> ZS, s. 295.

<sup>74</sup> ZS, s. 297.

<sup>75</sup> ZS, s. 298. W żywocie na 6 maja czystość Jana pojawia się jako przeciwieństwo wrzącego oleju jako narzędzia tortur [zob. ZS, s. 102].

<sup>76</sup> Zob. ZS, s. 296–297, por. s. 101.

<sup>77</sup> Zob. ZS, s. 296.

<sup>78</sup> ZS, s. 297. Jest to wątek rozwinięty szerzej u Starowolskiego, zob. poniżej.

<sup>79</sup> PK, s. 188.

niewłaściwej ciekawości i jej konsekwencji u ludzi różnych stanów. Dopiero w drugiej części Wujek zwięźle przedstawia Jana jako cierpiącego prześladowania [nie podkreśla jednak cnoty męstwa!] i gorliwego pasterza-nauczyciela<sup>80</sup>. Podobnie jak u Skargi miłość pasterska występuje tu także w relacji o nawróceniu herszta bandy oraz desperata i żyda. Wzbudza zainteresowanie wykładnia wątku spoczywania na piersi Jezusa, gdyż owocem tego zjednoczenia jest tu nie mądrość, ale miłość:

O zaprawdę nie darmo ten odpoczywał na piersiach Pańskich, ponieważ tak wielką miłością był z nich upojony<sup>81</sup>

*Postylla mniejsza* sygnalizuje krótko sześć cech Jana. Są nimi: milczenie, wierne naśladowanie Jezusa, fakt bycia miłowanym przez Chrystusa, spoczywanie na Jego piersi jako wzór opierania się na Bogu przez chrześcijan, pytanie o zdrajcę jako wezwanie do odróżniania dobra od zła oraz nauczanie. Wypełnienie tego programu ma doprowadzić wyznawcę do eschatologicznego wywyższenia w analogii do św. Jana<sup>82</sup>.

Na tle wymienionych autorów Szymon Starowolski jawi się jako ten, dla którego wątek aretologiczny jest najistotniejszy. Wychwalanie cnót Jana jest zasadniczym zamysłem organizującym omawiany tu cykl kazań z *Arki Testamentu*. We wstępie do kazania pierwszego autor zaznacza, że dla Jana tytułem do chwały było nie pokrewieństwo z Jezusem, ale bycie Jego uczniem wyróżnionym szczególną łaską. Ten akcent na moralny aspekt naśladowania Mistrza jest punktem wyjścia do szerokiego omówienia łask otrzymanych od Chrystusa [kazanie pierwsze] oraz pochwały przymiotów Apostoła: czystości, mądrości i miłości [kazanie drugie]. Dopełnieniem jest rozwinięcie wątku nauczania o miłości wzajemnej ukazujące Jana jako nauczyciela [kazanie trzecie].

W pierwszym kazaniu Starowolski pisze, iż znakiem wyróżniającym Jana spośród innych jest nazywanie go umiłowanym uczniem

---

<sup>80</sup> Zob. PK, s. 200. Por. przypis 17

<sup>81</sup> PK, s. 203.

<sup>82</sup> Zob. PM, s. 60–61.

[„discipulum quem diligebat”]<sup>83</sup>, który cieszy się większymi względami Jezusa, ponieważ okazał Mu większe zaangażowanie niż Piotr zostawiając dla Nauczyciela nie tylko sieci, lecz także i ojca<sup>84</sup> oraz dochowując wierności w czasie męki. Wielość łask udzielonych Janowi przez Jezusa wyraża się następnie w przypisaniu mu tytułów: apostoła, ewangelisty, proroka, męczennika, wyznawcy, „panny” tj. żyjącego w czystości oraz doktora<sup>85</sup> W sposób zwięzły, ale systematyczny polski teolog wyklada tu wymiary Janowej świętości.

W centrum ujęcia postaci Jana przez Starowolskiego stoi niewątpliwie wydarzenie spoczywania Jana na piersi Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy, które posiada głęboki sens mistyczny i stanowi o świętości, nadzwyczajnych „przymiotach” i przywilejach Apostoła. Zwięzłe wyraża to wstęp do drugiego kazania, gdzie głowa ucznia porównana jest do zegarka noszonego przez pana [tu: Jezusa], którego złoto oznacza alegorycznie czystość, koła mechanizmu – mądrość, a ważki – miłość jako odpowiedź na miłość Boga<sup>86</sup>.

Szczególnym darem udzielonym Janowi jest nadprzyrodzona mądrość:

Co z strony trzeciego znaku miłości Pańskiej przeciwko Janowi świętemu Ewangelście miał sobie wszystkie tajemnice Pańskie tak wysoce objawione, że prostakiem i rybitwem będąc nad wszystkie Theologi na świecie wyżej pisał i nad inne Ewangelisty święte Bóstwo Pana Chrystusowo nadostateczniej nam objawił [...] Gdzież tych tajemnic zasięgnął? Z piersi Chrystusowych, który jest *Patris Sapientia* wyczerpnął, gdy na ostatniej wieczerzy na piersiach jego Boskich położywszy się usnął<sup>87</sup>

Mądrość ta obejmuje wszystkie tajemnice zbawienia<sup>88</sup> i odznacza się najwyższym stopniem przenikliwości w porównaniu do innych

---

<sup>83</sup> AT, s. 149.

<sup>84</sup> Zob. AT, s. 149.

<sup>85</sup> Zob. AT, s. 150–151.

<sup>86</sup> Zob. AT, s. 154.

<sup>87</sup> AT, s. 151.

<sup>88</sup> Zob.: „[...] Jan święty, cokolwiek było tajemnic w niebie około zbawienia naszego, wszystkie tu na ziemi jeszcze będąc oglądał...” [AT, s. 161].

teologów<sup>89</sup> czy nawet aniołów<sup>90</sup>. Jej boską genezę i bierną postawę Apostoła podkreśla fakt, że nie posiadał on wykształcenia<sup>91</sup> a także, iż otrzymał ją w czasie snu. Starowolski obok cytatów z pisarzy kościelnych przeprowadza analogię pomiędzy spoczywaniem Jana na piersi Jezusa a np. spoczywaniem patriarchy Jakuba na kamieniu w czasie snu, kiedy ten otrzymał mistyczne poznanie, jednak o nieporównanie niższej jakości<sup>92</sup>. Źródłami mądrości Ewangelisty są oprócz spotkania z Jezusem także rozmowy z Maryją po wniebowstąpieniu oraz objawienia na Patmos<sup>93</sup>.

Obraz głowy Jana złożonej na piersi Jezusa jest także punktem wyjścia do ukazania Jego czystości<sup>94</sup>. Jest ona podstawą wyróżnienia Jana przez Zbawiciela w porządku łaski<sup>95</sup> i okazywania mu względów, spośród których należy wymienić przede wszystkim powierzenie mu opieki nad Maryją:

A że Jana ś.[więtego] czystością i na duszy i na ciele żaden z uczniów Pańskich nie celował, dla tego też żadnemu z nich, tylko samemu Janowi Chrystus P.[an] Naświętszą Pannę i Matkę swoją wiążąc na krzyżu polecił<sup>96</sup>

Innym wyróżnieniem za czystość była omawiana właśnie fizyczna bliskość w czasie ostatniej wieczerzy a także zachowanie od męczeńskiej śmierci<sup>97</sup>

---

<sup>89</sup> Zob.: „Bo cokolwiek jeno mądrych ludzi na świecie było, żaden z Janem równać się nie może; żaden rozumem swoim Boskich tajemnic tak wysoko nie zasiągl...” [AT, s. 158]. Dlatego też Ewangelia Janowa znajduje swój alegoryczny odpowiednik w czwartej, najgłębszej mierze rzeki wypływającej ze świątyni, a oznaczającej boską mądrość [Ez 47, zob. AT, s. 159].

<sup>90</sup> Zob.: „[...] takie rzeczy nam opisał, jakich nie wiedzieli i Aniołowie przed nim pierwej w niebie” [AT, s. 159, tu następuje cytat z Jana Chryzostoma, por. AT, s. 151].

<sup>91</sup> Zob.: „[...] Bóstwo swoje święte i tajemnice niebieskie Janowi świętemu, kochanemu uczniowi swojemu, który się nigdy nie uczył, tylko rybakiem był” [AT, s. 160].

<sup>92</sup> Zob. AT, s. 151. Analogia zyskuje dodatkowe uzasadnienie poprzez nazwanie Jezusa kamieniem fundamentalnym niebieskiego Jeruzalem.

<sup>93</sup> Zob. AT, s. 158–159.

<sup>94</sup> Zob. AT, s. 155.

<sup>95</sup> Zob. AT, s. 155.

<sup>96</sup> AT, s. 156.

<sup>97</sup> Zob. AT, s. 157.

Dzięki czystości obejmującej sferę cielesną i duchową Jan mógł rozpoznać Jezusa, gdy ten stał na brzegu. Uzasadnieniem tej percepcji jest podobieństwo „niepokalanej czystości” Apostoła do „niepokalanego Baranka” Poznanie to miało jednak także głębszy wymiar prowadząc do widzenia „oczami dusznymi” Jezusowego Bóstwa ukrytego w ciele<sup>98</sup> Postać umiłowanego ucznia wpisuje też polski autor w nurt historycznie pierwszego objawienia przez Chrystusa wartości życia w dziewictwie. Jan podejmuje to wezwanie jako krewny Maryi na wezwanie jej Syna angażując się w nie poprzez ascezę<sup>99</sup>.

Współzależność wałek w mechanizmie zegara służy jako podstawa porównania miłości Jana i Jezusa. Pełne zaangażowanie ze strony Apostoła znalazło ukoronowanie w przywileju spoczęcia na piersi Jezusa:

Quod autem dare potuit Iesus maioris erga eum dilectionis indicium, quam ut homo, cum caeteris condiscipulis suis socius tantae salutis, solus tum recubuit super Pectus ipsius<sup>100</sup>

Dla pogłębienia tego wątku Starowolski zestawia znowu głowę Jana na piersi Jezusa z głową Jakuba na kamieniu widząc tym razem podobieństwo w fakcie otrzymania obietnicy. Skoro patriarcha słyszał słowa Jahwe o nadaniu mu nowej ziemi, Apostoł w miłosnym uścisku miał usłyszeć inne słowa:

A gdy go ręką swoją Boską oblał, jarzmo niewoli czartowskiej z niego zjąwszy, jarzmo swoje Boskie słodkie i wdzięczne barzo na niego włożył, które był przedtym wszystkim nam nosić rozkazał mówiąc u Matheusza świętego: *Tollite iugum meum super vos*<sup>101</sup>

Bezpośredni kontakt ucznia z Mistrzem jest zatem momentem szczególnego, bo skierowanego do niego indywidualnie, zaproszenia do udziału w swej miłości i włączenia go w jej krąg. Wymowna analogia piersi Jezusa do ziemi obiecanej podkreśla znaczenie daru, jakim jest osoba Jezusa:

---

<sup>98</sup> Zob. AT, s. 156.

<sup>99</sup> Zob. AT, s. 157.

<sup>100</sup> Zob. AT, s. 161, cytat z Bedy Czcigodnego.

<sup>101</sup> AT, s. 161. Por. Mt 11, 29.

Ale szczęśliwszy daleko [od Jakuba] Jan święty, który gdy usnął na piersiach Pańskich, Pana samego otrzymał<sup>102</sup>.

Bliskość Jana i Jezusa, której symbolem jest analizowany tutaj motyw, widoczna jest także w wątku mariologicznym, w którym obok wyróżnienia Ucznia przywilejem opieki nad Matką w uznaniu jego dziewiczości polski autor poleca również dostrzec chrakter zjednoczenia Apostoła z Chrystusem:

[...] *Sciens Iesus quia hora eius, ut transiret de hoc mundo ad Patrem* przy ostatniej wieczerzy swojej dopuścił kochanemu uczniowi swojemu położyć się na piersiach swoich, aby ducha, którego miał wypuścić na krzyżu za nas, tchnął w usta Jana ś.[świętego] i tak miasto siebie onego uczynił Synem Matki swojej nadrozszej, którą przy skonaniu swoim na krzyżu widząc napomniął, aby Jana ś.[świętego] wzięła sobie za Syna miasto onego: *Mulier, ecce filius tuus*, aby się już nie zwał Janem, ale Jezusem Synem Maryje<sup>103</sup>

Szczególną czynnością spełnioną przez Jezusa stało się zatem tchnięcie swego ducha w usta Jana, które ukonstytuowało niezwykle podobieństwo, a nawet rodzaj identyfikacji obydwu postaci wyrażone w nazwaniu Jana „Jezusem” Jest ona tak ścisła, że należało rozgraniczyć Boże Narodzenie od święta Apostoła dniem św. Szczepana, „żeby się ludzie prości nie mylili”<sup>104</sup>, co jednocześnie ukazuje jednak, że nawet wymiennosc imienia nie oznacza zmiany tożsamościowej. Jest ów akt udzielenia ducha Jezusowego punktem najwyższego mistycznego zjednoczenia dającego się odczytać w badanych tutaj tekstach a jednocześnie apogeum cnót Apostoła<sup>105</sup>

Wątek „pozycji” Jana w porządku zbawienia otwarty przez jego relację do Jezusa posiada swą kontynuację w twierdzeniu, że Syn Boży pozostawił umiłowanego ucznia Maryi z powodu innego charakteru swej obecności tj. ukrycia się pod postaciami eucharystycznymi:

---

<sup>102</sup> AT, s. 161.

<sup>103</sup> AT, s. 152. Autor opiera swe rozważania m.in. na Orygenesie.

<sup>104</sup> AT, s. 152–153.

<sup>105</sup> Idąc za sposobem wykładu Starowolskiego nie podejmuję tutaj kwestii cnót wlnych i nabytych, sygnalizuję jedynie obecność tego zagadnienia.

Bo jako odchodząc Pan z tego świata powiedział uczniom swoim: [...] tu będę zawsze z wami pod osobami chleba i wina w Naświęt-szym Sakramencie [...], tak też i z Naświętszą Matką swoją, nie mogąc być obecną na ziemi, póki ona tu żyła, dał jej na miejsce swoje za Syna Jana ś.[więtego] a Janowi też świętemu za Matkę Przebłogo-sławioną Matkę swoją [...]<sup>106</sup>

Nowy związek Maryi i Jana nie narusza obecności eucharystycznej, ale jak można wnioskować stanowi jej swoiste dopełnienie zapewne w zakresie emocjonalnym. Wobec pozostawania pod postaciami sakramentalnymi Jezus wyraża troskę o uczuciowe życie swej Matki i dlatego pozostawia Jej Jana, aby poprzez swą widzialną obecność mógł służyć jej pomocą. Ze względu na tę zażyłość ze Zbawicielem potwierdzoną gestem spoczywania na piersi Ewangelista zajmuje też szczególne miejsce jako pośrednik między ludźmi a Bogiem, a dokładniej Maryją:

Per Ioannem ad Virginem, per Virginem ad Filium, per Filium ad Patrem<sup>107</sup>

Porównanie ekspozycji postaci św. Jana Apostoła u wybranych autorów pozwoliło zauważyć interesujące zjawiska będące świadectwem przemiany postrzegania roli świętych w duchowym życiu Kościoła. Z punktu widzenia inwencji wizja nakreślona w średnio-wiecznej *Złotej legendzie* podkreśla rolę cudów skoncentrowanych wokół motywu śmierci i wskrzeszenia o wyraźnej funkcji apologetycznej. W opozycji do niej ujęcia Skargi i Wujka, wykazując wzajemne podobieństwa, odwołują się do danych skrypturystycznych na temat św. Jana. Autor *Żywotów świętych* kreśli zarys biografii Apostoła wzbogacając ją o elementy literackie oraz autorską alegorezę [np. imienia 'syn Gromu'] a także wątek maryjny. Wujek traktuje wybrany przez siebie materiał jako podstawę do sformułowania zespołu wniosków moralnych skoncentrowanych wokół idei naśladowania Chrystusa w Kościele. Z kolei Starowolski przeprowadza analizę postaci Ewangelisty sięgając do danych biblijnych oraz, najobficiej, do autorów kościelnych w celu przedstawienia szerokiego wykładu

---

<sup>106</sup> AT, s. 156.

<sup>107</sup> AT, s. 162.

teologicznego. Wszystkich autorów łączy też strategia pomijania informacji ukazujących ich bohatera w negatywnym świetle.

W kwestii znaczenia cudów Wujek i Skarga koncentrują się na motywach męczeńskich oraz na cudownej pomocy świadczonej przez Apostoła, która jednak pozostaje w cieniu tematu pasterskiej miłości jak np. w historii o desperacie. Inną dziedziną zjawisk nadprzyrodzonych jest sposób odejścia Ucznia do nieba, najszerzej i krytycznie potraktowany przez Wujka, jednak z wyraźnym podporządkowaniem cudowności postulatowi naśladowania Chrystusa. Ta metoda odsłania koncepcję formacji wywodzącą się z nauczania Soboru Trydenckiego. W *Arce Testamentu* zjawiska nadprzyrodzone pozostają jeszcze bardziej upodrzednione i służą jako znak charakteryzujący cnotę.

Temat moralnej doskonałości św. Jana zyskuje stopniowe, historyczne rozwinięcie. Na tle oszczędnej charakterystyki cnót Jana Apostoła zawartej zarówno w *Złotej legendzie* jak też u Wujka i Skargi, z której wyłania się obraz mądrego nauczyciela i gorliwego pasterza odznaczającego się miłością, męstwem, czystością i innymi cnotami, Starowolski dokonuje rozszerzenia tego wątku. Podejmując motyw spoczywania Jana na piersi Jezusa, w którym Skarga widział źródło mądrości a Wujek miłości autor *Arki Testamentu* czyni go podstawą szerokiej analizy cnót mądrości, miłości i czystości rozbudowując jednak mistyczną interpretację w czym pomaga szeroka erudycja. Apostoł otrzymuje zatem w sposób bierny boską mądrość o najwyższym stopniu przenikliwości. Jego czystość cielesna i duchowa pozwala mu rozpoznać tajemnicę chrystologiczną oraz jest powodem powierzenia Dziewicy Maryi opiece „dziewicy” Ucznia. Bliskość Jana względem Chrystusa w czasie ostatniej wieczerzy zawiera w wykładzie Starowolskiego motyw tchnienia ducha Jezusowego w usta Jana, które konstytuuje jego wyjątkowe podobieństwo do Mistrza, wyrażane w formie identyfikacji i niezwykle istotne w relacji Jana do Maryi, gdzie Uczeń zastępuje jej Syna.

Postać św. Jana Apostoła w polskiej duchowości potrydenckiej, chociaż nie należy do grona „sztandarowych” świętych, zostaje ściśle włączona w nurt nowej pobożności i duszpasterstwa i służy jako punkt wyjścia do różnego rodzaju refleksji teologicznych, zawierających też interesujący temat przeżyć mistycznych.



# St. John, Apostle and Evangelist on the Ground of Polish Post-Trident Spirituality Summary

The aim of this article is the presentation of the figure of St. John the Apostle in the writings like *Legenda aurea* by J. de Voragine, *Żywoty Świętych Pańskich* by P. Skarga SJ, *Postylla katolicka*, *Postylla mniejsza* by J. Wujek SJ as well as *Arka Testamentu* by S. Starowolski in order to follow the perception of this person in the Polish post-Tridentinum spirituality. The aspect of invention appears the diversity of strategies in using of the data taken from the various sources. The analysis focused on the miracles and the life of virtues points out the increasing role of moral attributes at the cost of supernatural deeds typical of the Counter-Reformation model. Outstanding motive of placing St. John's head on Jesus' breast has its deep mystical interpretation made by Starowolski.